

Oređownik Urzędowy

powiatu gostyńskiego.

Administracja: Gostyń, Klasztorna 69. — Telefon 57.
Czcionkami A. Skrzyneckiego w Gostyniu.



Wychodzi w środę i sobotę. — Przedpłata 1,50 zł
miesięcznie. — Ogłoszenia wiersz mm 1 ł. 10 gr

W związku z tut. ogłoszeniem z dnia 21. sierpnia 1926 r. — L. dz. 5440/26-2 — podaje do wiadomości, że Państwowy Bank Rolny, pragnąc umożliwić rolnikom rychłe nabycie uszlachetnionych gatunków ziarna oraz biorąc pod uwagę zbliżającą się porę siewów, zgodził się w stosunku do firm hodowlanych na pewne uproszczenie trybu postępowania przy przedstawianiu nam do dyskonta weksli.

Chodzi o to, że konieczność dostarczenia jednocześnie z weksłami zaświadczenia organizacyj rolniczych o potrzebie zakupu przez rolnika kwalifikowanego ziarna siewnego na potrzeby jego gospodarstwa może opóźnić znacznie realizację kredytu. Dla przyspieszenia akcji Państwowy Bank Rolny zgodził się nie żądać wspomnianego zaświadczenia przy dyskontie weksli, zobowiązując tylko firmy, korzystające z kredytu, do przedstawienia nam wymaganych zaświadczeń najpóźniej po upływie 2 tygodni od daty zrealizowania kredytu.

Gostyń, dnia 10. września 1926.

STAROSTA. Dabiński.

L. dz. 5826/26—2.

Inspektorat szkolny.

Kuratorjum Okr. Szk. Pozn. udzieliło mi urlopu wypoczynkowego od dnia 20. bm. do dnia 17. października br. włącznie a równocześnie powierzyło zastępstwo p. inspektorowi szkolnemu Stróżewskiemu z Koźmina.

Gostyń, dnia 15. września 1926.

Stachowski, insp. szkolny.

Dział nieurzędowy

O rozbudowę Gdyni.

Szereg bardzo poważnych firm, wśród nich Bank Cukrownictwa S. A. w Poznaniu, Warszawskie Towarzystwo Kopalń węgla i zakładów hutniczych, Związek Polskich Fabryk Portland Cementu, Bank Kwilecki, Potocki i Ska, „Kooprolna“ w Warszawie, Syndykat Rolniczy Warszawski, Zjednoczone Warszawskie Towarzystwo Żeglugi Polskiej S. A., Giesche S. A. Bank Handlowy w Warszawie, Rada Naczelna Związków Drzewnych w Polsce, Związek Zawodowy Cukrownictwa b. Królestwa Polskiego, Syndykat Polskich Hut Żelaznych, Związek Kopalń Górnośląskich „Robur“, Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku, przedłożyły rządowi propozycję założenia towarzystwa akcyjnego dla celów eksploatacji i dalszej rozbudowy portu w Gdyni, które otrzymałoby koncesję od rządu na eksploatację urządzeń

portowych w Gdyni na lat 36 i płaciłoby rządowi 20 proc. z opłat portowych brutto.

Towarzystwo akcyjne wypuściłoby akcje imienne na trzy miliony złotych.

Połowę powyższych akcji przyjąłby rząd polski wpłacając jako aport częściowo te urządzenia, jakie z inicjatywy i z funduszków rządowych w porcie powstały. (Krany do przeładowania węgla).

W ten sposób rząd byłby właścicielem towarzystwa 50 proc. i miałby pełną możność kontroli i nadzoru na eksploatację.

Do pertraktacji z rządem upoważnieni zostali przez podpisane firmy i organizacje gospodarze p. dr. Feliks Hilchen z Gdańska, Edmund Krzyżanowski i Marjan Szydłowski.

Należy się spodziewać, że propozycja zostanie przez rząd przychylnie rozpatrzona.

KRONIKA

— Do dzisiejszego numeru Oređ. (dla miasta) dołączamy broszurkę Dr. Oetkera p. t.: „Światło głowy“, na co zwracamy uwagę.

— **Bractwo Strzeleckie.** W niedzielę, 19. bm. dalsze strzelanie o premje od godz. 4—6 po poł.

— **Odświeżenie Pomnika dla Poległych** nie odbędzie się jak projektowano dnia 26. września, lecz 3. października br. Bliższe szczegóły podamy później.

— **Kino Odeon** (sala p. Jezierskiego). W sobotę, dnia 18. i w niedzielę, dnia 19. bm. wyświetlany będzie film p. t.: „Wielki nieznajomy“, dramat awanturyczny w 6 aktach. Początek o godz. 8 wiecz. O łaskawe poparcie prosi Zarząd.

— **Zawody w piłkę nożną** odbędą się w niedzielę, dnia 19. bm. o godz. 2 po południu na placu przy Strzelnicy pomiędzy K. S. Wiktorja I b. Jarocin — K. S. Kania I. Gostyń.

— **Wijewo, pow. Leszno.** Do gospodarza Józefa Kowalskiego z Wijewa przyjechała pewna krewna z swoim 4-letnim synkiem w gościnę. Onegdaj chłopiec bawił się zapalkami przy stodole w zagrodzie Kowalskiego, skutkiem czego zapaliło się zboże i nagle całe zabudowanie stanęło w płomieniach, niszcząc cały tegoroczny zbiór i żywy inwentarz nieszczęśliwego właściciela. Nie dosyć na tem, pożar przeniósł się na sąsiednią zagrodę gospodarza Domagały, gdzie spłonęła szopa z wszystkimi maszynami rolniczymi. Oto skutki, jeżeli pozostawia się dzieci bez opieki.

Jedna zapalka w rękę 4-letniego chłopca mogła puścić z dymem całą wieś i to wskutek lekkomyślnego uprzyśtępnienia im takiej „drobnostki“ jak zapalki.

— **Pleszew.** (Zjazd śpiewacki.) W dniu 3-go października przypada 30-lecie założenia Koła śpiewaczego „Lutnia“ Pleszew. Koło to, chcąc uczcić swą rocznicę, postanowiło zaprosić na ten dzień wiele bratnich Kół i urządzić popisy o nagrody miasta Pleszewa. Zarząd Koła już się mocno krząta, aby jaknajlepiej przyjąć miłych gości, a niezwykła uroczystość każe przypuszczać, że Zjazd ten będzie liczny. Dyrekcja kolei państwowej już nadesłała zgodę na zniżkę 66 proc. w drodze powrotnej.

— **Wolsztyn.** W małżeństwie Hoffmanów z Marjanic panowała ciągle niezgoda, skutkiem czego zrodziła się tak wielka nienawiść żony do męża, stale jeszcze podburzonej przez własnego ojca, że postanowiła go usunąć z tego świata. Z namowy więc ojca wzięta trucizny i podała ją mężowi wraz z ziemniakami. Skutki niedługo kazały na siebie czekać, Władysław Hoffmann począł wć się z bólu i żona, by uniknąć podejrzeń męża, zawezwała lekarza, który jednak natychmiast stwierdził otrucie i odpowiednimi środkami uratował nieszczęśliwemu życie. Żonę i jej ojca odstawiono natychmiast do najbliższego sądu — do Wolsztyna.

— **Międzychód.** (Straszna tragedia.) Mała wioska Chorzempowo w powiecie międzychodzkiem, odległości o około 10 kilometrów od Sierakowa, stała się w sobotę rano widownią krwawej tragedji rodzinnej, o której wieść lotem błyskawicy obiegła bliższą i dalszą okolicę, budząc wszędzie grozę i oburzenie. Na wieść o krwawem zajściu, którego ofiarą padło dwoje ludzi, przybyła na miejsce czynu ludność okoliczna oraz władze, które natychmiast przeprowadziły wizję lokalną. Zajście miało przebieg następujący: W sobotę rano między godziną 7-mą a 8-mą właściciel gospodarstwa znajdującego się w pewnej odległości od wsi, 37-letni Władysław Prętkiewicz, zajęty był młóceniem zboża w stodole. Już od samego rana Prętkiewicz był bardzo podniecony temwięcej, że praca jakoś mu nie szła. Wilgotne żyto owijało się dokoła bębna maszyny i zatrzymywało ją co chwila. Prętkiewicz zniecierpliwienie swe wyładował najpierw na służącej popędzającej konie przy kieracie. Służącą zluwowano, a jej miejsce przy popędzaniu koni zajął teść Prętkiewicza 78-letni Stefan Freyer. Wkrótce też powstała kłótnia z Freyerem. W pewnej chwili Prętkiewicz porwał długi klucz francuski i uderzył nim kilkakrotnie staruszkę, który upadł bezprzytomny brocząc z kilku ran. Przybiegła na ratunek ojcu żona Prętkiewicza Weronika, którą brutal uderzył tym samym kluczem w głowę, ogłuszając ją. Taksamo ogłuszył teściową, 68-letnią Ludwikę Freyerową, która przybiegła słysząc krzyki. Następnie pobiegł przez podwórze do mieszkania krzycząc w pasji: „Do niczego nie mogę przyjść, bo starzy za długo żyją! — Nie dbam o życie! — Dla mnie życie skończone!“ — Mimowolny świadek zajścia, pomagający przy młóceniu robotnik Kietzel, nie zdażył przyjść z pomocą, gdyż wypadki następowały po sobie z błyskawiczną szybkością, temwięcej, że całą uwagę poświęcono zmaltretowanemu teściowi Freyerowi, leżącemu bez przytomności w kałuży krwi. Zdaniem świadków zajścia. Prętkiewicz był przekonany, iż Freyer już nie żyje. W kilka sekund później Prętkiewicz znowu wypadł z mieszkania na miejsce zbrodni i wystrzałem z rewolweru położył trupem Freyerową, a następnie pobiegł do mieszkania i tam dwoma strzałami z parabellem w serce, położył kres własnemu życiu. Lekarz dr. Psychalski z Sierakowa, który był na miejscu

wkrótce po rozegraniu się krwawej tragedji u Freyero-wej i Prętkiewicza zdołał stwierdzić tylko śmierć. Freyer, mimo ciężkich ran na głowie, plecach i upływu krwi, dawał znaki życia. Stan jego jest jednak bardzo ciężki i budzi poważne obawy, gdyż Fr. odniósł pięć wielkich ran poza kilkoma mniejszemi. Poza tem istnieje obawa, iż mózg został uszkodzony. Żona Prętkiewicza zawdzięcza swoje życie głównie tej okoliczności, iż siła uderzenia żelaznym kluczem została osłabiona dzięki bujnym włosom.

— **Gdynia.** Opinia tutejsza jest bardzo zaniepokojona sposobem wykonywania prac przy budowie portu. Cztery żelazo-betonowe kesony ustawione niedawno przez polsko-francuskie konsorcjum popękały częściowo i przy zapuszczaniu do wody zostały zniszczone. Nie wiadomo co sądzić o firmach, którym oddano roboty w Gdyni. Inny dowód niesumienności wykonywania robót to fakt, że świeżo położona posadzka dębowa w salach nowo zbudowanego dworca musi być wyrwana i układana ponownie.

— **Zakopane.** Od kilku dni daje się zauważyć w Zakopanem wzmożony odpływ gości tak, że sekretarjat urzędu klimatycznego nie może zdążyć z wydawaniem zaświadczeń, uprawniających do zniżkowych biletów kolejowych. O zbliżaniu się sezonu ku końcowi, świadczy prawie zupełne opróżnienie się miejscowości położonych w okolicy Zakopanego, jak Poronina, Jaszczurówki, Szepetówek, Bystrego, Kościelisk itd.

— **Tokio.** Gwałtowna burza zniszczyła w Hiroszima 20 000 zabudowań. Około 30 osób pomiosło śmierć, 20 odniosło ciężkie rany, a 30 osób zaginęło.

— **Przestroga przed oszustwem.** Osobnicy, pochodzący przeważnie z Kalisza i innych miast byłej Kongresówki, przy sposobności targów, jarmarków itd. oszukują ludność, skłaniając łatwowiernych do t, zw. gry w blaszki. Ponieważ oszustwo to uprawiane jest mimo czujności władz stale od dłuższego czasu, a ofiarami jego pada często ludność, po większej części wiejska, uważamy za wskazane przestrzec naiwnych przed sposobami i sztuczkami, używanymi w grze, która obliczona jest wyłącznie na korzyść oszusta, na ciężkie straty nieraz grających.

Gra w blaszki polega na tem, że oszust rozkłada na stole 3 małe, okrągłe, górną stroną jednolite blaszki, z których jedna jest na dolnej stronie oznaczona literami i wzywa ludność do stawiania kwot pieniężnych, łomacząc, że jeżeli grający postawi na blaszkę oznaczoną od dołu, wygra kwotę, jaką postawił, jeżeli natomiast postawi na blaszkę nieznaczoną, przegra stawkę. Wygrana jest tu zasadniczo niemożliwa mimo zachęty przedsiębiorcy, gdyż ten różnemi sposobami jak np. trzymaniem w ręce dwóch blaszek, znaczonej i nieznaczonej, zawsze wyrzuci jako wygrywającą tę blaszkę, jaka przynosi wygraną jemu, a stratę stawiającemu. Jeżeli wygra kto z publiczności, to jest to zawsze podstawiony przez oszusta wspólnik, wygrana taka obliczona jest zawsze tylko na zwabienie łatwowiernych. W ostatnich czasach wprowadzili spekulanci podobną do poprzedniej grę w 3 karty. Oszustwo jest tu również oczywiste, ponieważ przedsiębiorca nagina narożnik jednej z kart niepostrzeżenie i gdy karta ta wygrywa, zwraca na zgięcie uwagę grających przez zamieszanego w publiczności osobnika. Skoro grający poczną na tę kartę stawiać znaczne kwoty, prostuje oszust narożnik tej karty, a nagina narożnik innej, przegrywającej karty, powodując pozornie nieświadomie do stawiania jeszcze wyższych kwot na ową kartę przegrywającą. Jak wynika z powyższego, gra obliczona jest wyłącznie na oszustwo publiczności, zatem jeszcze raz usilnie przestrzegamy sie

ludność, aby nie dawała się zwabiac graczom w zastawioną zasadzkę i uchroniła się przed ciężkimi stratami materialnymi.

Rozmaitości.

Tajemnicze szczątki ludzi w górach.

Policja w Zakopanem otrzymała doniesienie, iż w miejscu niedostępnym na Krokwi, znajdują się kości kobiety. Ekspedycja policyjna znalazła istotnie we wskazanym miejscu głowę ludzką, a w odległości kilkunastu metrów w gęstwinie młodych smreków znaleziono szkielet kobiety bez nogi, znajdujący się w zupełnym rozkładzie. Obok znaleziono torebkę z lusterkiem. Po zębach przypuszczają, że była to kobieta młoda. Miejsce, w którym znaleziono zwłoki, wyklucza całkowicie możliwość nieszczęśliwego wypadku. Również niema żadnych danych co do samobójstwa. Najprawdopodobniej ma się tu do czynienia z tajemniczym morderstwem.

Znany na tutejszym terenie narciarz p. Henryk Muckenbrum zgłosił się do komisariatu policji w Zakopanem i zawiadomił, iż schodząc z Giewontu, w odległości 200 metrów od Krzyża na tej górze, spostrzegł kilkanaście rozrzuconych kości ludzkich, przysypanych kamieniami, trzewik oraz szczątki materji. Gdy udano się na wskazane miejsce, znaleziono jeszcze większą ilość kości ludzkich, oraz szczątki ubrań. Prawdopodobnie są to pozostałości po ofiarach z przed kilku lat, które uległy wypadkom w jednym i tem samym miejscu. Należy dodać, że żłoby na północnej stronie Giewontu są bardzo zdradliwe i trudne do przebycia i pochłonęły już wielu niedoświadczonych turystów.

„Gdyby“ w małżeństwie.

Małżonkowie mogliby być o wiele szczęśliwsi niż są w rzeczywistości:

Gdyby się chcieli nauczyć przygotowywać swe wydatki do dochodów, gdyby nie żyli nad stan.

Gdyby nigdy nie opowiadali dobrym przyjaciołom o swoich strapieniach domowych.

Gdyby się starali wzajemnie być tak przyjemnymi jak w dniach ich pierwszej miłości.

Gdyby się starali wzajemnie wspierać i pocieszać.

Gdyby uważali na to, że są tylko ludźmi, a nie aniołami.

Gdyby się starali więcej czynić a mniej żądać.

Gdyby mieli mniej jedwabnych i aksamitnych ubiorów do wychodzenia, a więcej zwyczajnych, czystych ubiorów domowych.

Gdyby uważali w domu więcej na przyzwoite obyczaje, a mniej popisywali się przed gośćmi tkliwymi słowami.

Gdyby raczej w domu urządzali zabawy, a mniej ich szukali poza domem.

Gdyby mieli na uwadze to, że powinni dla skutecznego wychowania dzieci być dla nich ojcem i matką w prawdziwym znaczeniu.

Dziwy świata zwierzęcego.

Przed podróżnikami i uczonymi całego świata stoją otworem nieprzebrane skarby niespodzianek z dziedziny świata roślinnego i zwierzęcego.

Coraz częściej naprzykład nadchodzą wiadomości o podróżnikach afrykańskich, którzy docierają do nieprzeniknionych dotychczas lasów dziewiczych o napatykanych w jeziorach i rzekach Afryki środkowej nieznanach dotychczas okazów zwierząt — potworów.

Wiadomości te przyjmowane były początkowo z niedowierzaniem, jako sensacyjne fantazje, wobec tego jednak, że powtarzają się one coraz częściej i pochodzą od ludzi godnych zaufania, nie należy ich odrzucać. Znakomity podróżnik Harry Johnson komunikował swego czasu, że widział w gąszczach lasów w Stuzi dziwne zwierzęta; pół zęby i pół zyrafy. Świat

uczonych nie chciał w to wierzyć, obecnie jednak stwierdzono istnienie takiego zwierzęcia. Nazywa się ono w języku miejscowym Okap.

Znakomity geograf i uczoney afrykański, Lebus, stale wyraża przekonanie, że w Afryce istnieją nie zwykle, przedhistoryczne zwierzęta, o których nauka nie wie.

Podróżnik Law wspomina o pewnym potworze wodnym, który ma kształt olbrzymiego węża długości 50 stóp. Widział go kilkakrotnie w Rhodezji w basenie granitowym, do którego wpadają spienione fale wodospadu Wiktorji.

Podobną rybę — potwora podróżnik nie miecki Barnos, miał już w sieci, ale nie udało mu się ją złapać.

Tysiące nieznanych stworzeń muszą znajdować się w niezbadanych głębiach Zambezi. Dowodzą tego wszyscy uczeni podróżnicy. Żyją one głęboko w wodzie i nie ukazują się nigdy na powierzchni.



Koło Miłośników Muzyki w Gostyniu

urządza

w niedzielę, dnia 19 września br.

KONCERT

na sal p. Grzeszkowiaka w Krzemieniewie. Początek o godzinie 7-mej wieczorem. Po koncercie zabawa taneczna.

Obwieszczenie.

Na podstawie § 125 rozporządzenia wykonawczego do ustawy z dnia 23. 5. 1924 r. o powszechnym obowiązku służby wojskowej wzywa się wszystkich mężczyzn zamieszkałych w mieście Gostyniu, a urodzonych w roku 1908 do osobistego zgłoszenia się do rejestracji w ratuszu pokój nr. 8 w czasie od 20. września do 15. października 1926 r.

Dokument urodzenia oraz wszelkie posiadane dokumenty wojskowe należy przedłożyć przy zgłoszeniu się do rejestracji.

Niezgłoszenie się w przepisany czas podlega karze po myśli art. 87 ustawy.

Gostyń, dnia 14. września 1926.

Urząd Policyjny. Sławiński.

Licytacja przymusowa.

W środę, dnia 22. września 1926 roku o godz. 12,30 w południe sprzedawać będą w drodze licytacji, za gotówkę najwięcej dającym w Żytowiecku

1 konia.

Zbiórka przed sołtysem.

Kubiak, komornik sądowy.

Dla Dominjów

drukujemy wszelkie formularze i księgi do rachunkowości gospodarczej.

Drukarnia A. Skrzynecki, Gostyń.

Przybłąkał się wyżeł

biało-brunatny. Do odebrania za zwrotem kosztów ogłoszenia w

Majętności Dłoń

W niedzielę, dnia 19. września 1926 r.
po południu

wielkie strzelanie o kaczki

na które jaknajprzejmiej zaprasza

Jan Czachowski, Siemowo.

Losy

I. klasy 14. Loterji Państwowej

są do nabycia

w Kolekturze Loterji Państwowej

A. Marski, Leszno.

Cena za cały los: 40 zł

„ „ 1/2 „ 20 zł

„ „ 1/4 „ 10 zł

Główna wygrana: 500 000,00 zł.

Co drugi los wygrywa.

Ciągnięcie w I. kl. 14. i 15. października br.

Zamówienia listowe uskutecznią się pocztą odwrotną.

LICYTACJA

na drewno opałowe

z rewiru **Błażejowo** odbędzie się

w **środe, dnia 22. września br.**

o godz. 10 przed poł. w Ługach w lokalu p. Śląskiego

Nadleśnictwo XX. Filipinów

Piaski pow. gostyński.

Licytacja przymusowa.

We wtorek, dnia 21. września br.

o godz. 10 przed poł. sprzedawac będę w drodze licytacji za gotówkę najwięcej dającemu w Gostyniu, Targowisko 4

1 kanapę, 1 lustro i 1 leżankę.

Gostyń, dnia 17. września 1926 r.

Kubiak, kom. sąd.

ABONUJCIE

Oredownik Urzędowy

Rozkład jazdy autobusowej

na linii Gostyń-Poznań

od poniedziałku, dnia 20. września br.

Gostyń Rynek odjazd 5,45

Poznań ul. Kantaka odj. 17,30

Poznań ul. Gróbla odj. 17,40

Gostyń przyjazd 20,45.

W niedziele i święta tylko na zamówienie.

W piątki wyjeżdża autobus o godz. 5 rano.

Samochody

kryte i otwarte wynajmuje na każdą odległość

W. Mańkowski, Gostyń

Telefon 35

Licytacja przymusowa.

W srode, dnia 22. września br.

o godz. 11 przed poł. sprzedawac będę w drodze licytacji za gotówkę najwięcej dającemu w Gostyniu, ul. Kolejowa 7 w podwórzu

1 bufet i 2 szafy do rzeczy.

Gostyń, dnia 17. września 1926 r.

Kubiak, kom. sąd.

Licytacja przymusowa.

We wtorek, dnia 21. września br. o godz.

11,30 przed poł. sprzedawac będę w drodze licytacji za gotówkę najwięcej dającemu w Siemowie

1 żrebaka.

Zbiórka przed gościńcem.

Gostyń, 17. 9. 26.

Kubiak, kom. sądowy.

Dziewczyzna

umiejąca prasować sztywną bieliznę, potrzebna jako pokojowa do dworu.

Zgłoszenia przyjmuje: **Sobczyńska, Dręczewo.**